Nr. 17. Śmigiel, sobota 21. stycznia 1922. Rok 32

ORĘDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. — Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 175 mk., W agencjach miesięcznie 160 mk. Numer pojedyńczy 7 mk. niedzielny 10 mk. TELEFON nr. 65 Skrzynka poczt. 13.

OGŁOSZENIA STAROSTWA, KOMISARJATÓW, MAGISTRATÓW ORAZ WŁADZ POLICYJNYCH SĄ PRAWOMOCNE.

Cena ogłosz.: za 1-łam. wiersz petyt. 10 mk., w części urzędowej lub reklamowej 20 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel - Wielkopolska. Poczt. kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 160 006, w Wrocławiu (Breslau) nr. 7283.

Część urzędową.

Ministerstwo b. dzielnicy pruskiej zmieniło Ordynację Ubezpieczeniową (zob. Dz. Ust. z r. 1921 N. 87 str. 1589) o tyle, że przymusowemu ubezpieczeniu podlegają:

a) urzędnicy gospodarczy jeżeli ich zarobek roczny nie przekracza 200 000 (dwustu tysięcy) marek (§ 923 I. 2.)

b) producenci rolni jeżeli ich zarobek roczny nie przekracza 120 000 (stodwudziestu tysięcy) marek (§ 925 1.)

Zmiany powyższe obowiązują już teraz, a osoby powyżej podane mają prawo do świadczeń jeżeli nieszczęśliwy wypadek zaszedł **po 7 listopada 1921 r.**

Poznań, dnia 27. grudnia 1921 r.
z p. (—) Cybulski.

Powyższe podaję do ogólnej wiadomości.

Śmigiel, dnia 17. stycznia 1921 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego.
Kopczyński.

Część nieurzędowa,

za którą władza nie bierze odpowiedzialności

Z komisji do spraw zagran.

Warszawa, 19. stycznia.

Na wtorkowem posiedzeniu komisji do spraw zagranicznych po uchwaleniu ratyfikacji traktatu tranzytowego z Niemcami w myśl referatu posła Kamienieckiego, min. Skirmunt omawiał całokształt sytuacji politycznej.

Polska została zaproszona na 8-go marca do Genui: rząd polski dołożył wszelkich starań by nie być pominiętym przy odbudowie sowjetów. W tym celu będą się odbywały w Warszawie rokowania handlowe z Rosją po przyjeździe Karachana, oraz Stefańskiego z Moskwy. W sprawie odbudowy Europy Polska zwróciła się do Francji i Czechosłowacji o współpracę. W akcje odbudowy Rosji, Polska ze względu na swe położenie geograficzne, oraz ze względu na znajomość ludzi w Rosji odegra rolę dominującą w odbudowie tego kraju. Polska musi być stanowczo krajem uprzywilejowanym w odbudowie Rosji, chociażby dlatego, że będzie krajem tranzytowym dla państw, dla których Rosja będzie tylko rynkiem zbytku ich towarów. Dlatego też min. Skirmunt przypuszcza, że Rzeczpospolita odegra dominującą rolę w tej kwestji.

Poseł Rataj wyraził rozczarowanie i żal ze względu na treść wygłoszonego referatu przez min. Skirmunta, spodziewał on się referatu o całokształcie naszej polityki.

P. Bryl domagał sią programu naszej polityki wobec idei odbudowy Europy.

Min. Skirmunt wyjaśnił, że prowadzona przez Polskę polityka pokojowa, odbiła się na naszą korzyść zagranicą. Sprawa wileńska znajduje się na dobrej drodze; w sprawie Galicji wschodniej prace postępują naprzód. Rząd sprzeciwił się junctim pomiędzy obu sprawami. Traktaty z Francją są dotychczas nie podpisane, ale zostanie w najbliższym czasie to uskutecznione. Z Łotwą Polska ma kłopoty, z Estonią zostanie wkrótce opracowany i podpisany traktat handlowy; Finlandji Polska proponowała pośrednictwo w sprawie Karelji z sowjetami, jednakowoż te ostatnie odrzuciły propozycie Rzeczypospolitej. Niemcy wspominają o pertraktacjach ogólnych, w szczególności zależy im na kwestji tranzytowej.

P. Grabski dopominął się powołania specjalnej komisji do roztoczenia programu konferencji w Genui.

P. Czerniewski domagał się z ścisłego i częstego komunikowania się rządu z komisją zagraniczną.

Poseł Marjan Seyda zauważył, że obecne eksposé ministra Skirmunta jest powtórzeniem faktów już poprzednio przez niego wypowiedzianych. Program ministra uważał poseł Seyda za wązki, obejmujący tylko bezpośrednie zagadnienia polityczne, gdy życie zmusza Polskę do sformułowania programu szerszego, obejmującego zagadnienia ogólno europejskie. O ile chodzi o program węższy, to polityka min. Sirmunta jest rozumną; sami zaczynamy wierzyć w nasze dążenia pokojowe, zagranica zaczyna w nie wierzyć; również jednakowoż nie zwalnia to nas od konieczności opracowania szerokiego programu polityki polskiej. Z doświadczeń czasów wojennych w Paryżu, powinien się był przekonać min. Skirmunt, że tylko przez wplecenie w całokształt zagadnienia Europy sprawy polskiej możemy zdobyć stanowisko mocarstwowe, jak również przez uregulowanie kwestji tranzytowej. Mówca nie czyni rządowi zarzutów, że w dotychczasowym programie nie była opracowana sprawa polityki polskiej w stosunkach ogólno europejskich, ale domaga się, aby program taki był opracowanym i przedłożonym komisji.

Minister Skirmunt oświadcza, po dokonaniu poprawek redakcyjnych w terminie do dwóch tygodni, traktat polsko-czeski zostanie przedłożony do ratyfikacji Sejmowi.

P. Kosakowski, naczelnik wydziału wschodniego odczytał szkic programu polityki Polski w stosunku do Rosji.

Pod koniec posiedzenia wywiązał się spór na temat, w jaki sposób należy traktować kwestję wileńską.

P. Rataj, poparty przez min. Skirmunta domagał się, ażeby sprawy tej nie dyskutowano dopóki sejm wileński nie wypowie swojej woli.

Posłowie ks. Lutosławski oraz Marjan Seyda stanęli na odmiennym stanowisku — mianowicie, że Wilno powinno być poinformowane jak się przedstawiają jego sprawy i które z proponowanych projektów są wykonalnemi. Obawy ministerstwa spraw zagranicznych, nie zawsze się potwierdzają, a najlepszym tego dowodem było wyolbrzymianie komplikacyji jakie miały powstać z powodu Ligi Narodów, która tymczasem wycofała się sprawy wileńskiej. Gdyby w dalszym ciągu ministerstwo chciało nie dopuścić do dyskusji nad możliwością rozwiązania sprawy wileńskiej, to w tedy można dość do przekonania, że sprawę tą chcą załatwić pewne czynniki za kulisami, do czego obóz reprezentowany przez mówców niedopuści.

Treść Ustawy i Rozporządzenia Wykonawczego.

(Ciąg dalszy.)

Przeciwko ustaleniu wysokości daniny, której płatnicy nie obliczą w terminie 4-tygodniowym, nie przysługuje im prawo odwołania (art. 19, 21, 23 i 24). Prawo to mają jednak płatnicy, którzy przedłożą w przepisanym terminie obliczenie, lecz, po jego zbadaniu przez władze, otrzymają wezwanie do opłacenia dodatkowej kwoty daniny. W tym wypadku należy odwołanie wnieść w ciągu 8 dni od dnia otrzymania wezwania (art. 20, 21, 23 i 24).

Danina jest płatna w dwóch równych ratach (art. 17, 19, 21, 22, 23 i 24). Termin płatności pierwszej raty daniny, obliczonej przez władze, przypada w ciągu czterech tygodni, licząc od ósmego dnia wyłożenia księgi poboru (art 17), zatem, z uwzględnieniem 3-tygodniowego terminu, wyznaczonego dla sporządzenia ksiąg poboru (prócz daniny IV), w ciągu 8 tygodni od dnia ogłoszenia R. W terminie 8-tygodniowym, liczonym od dnia ogłoszenia R., jest również płatna pierwsza rata daniny, obliczonej przez płatników samych (art. 19, 23 i 24). W ciągu dalszych 6 tygodni przypada płatność drugiej raty daniny wszystkich kategoryj (art. 17, 19, 21, 23 i 24).

Pierwsza rata daniny IV jest płatna w ciągu 4 tygodni, licząc od ósmego dnia wyłożenia list lokatorów jako ksiąg poboru, druga rata w ciągu dalszych 6 tygodni (art. 22).

Odsetki za zwłokę wynoszą 5 od sta miesięcznie, a będą liczone od dnia następnego po upływie terminu płatności każdej kategorji daniny, przyczem każdy miesiąc rozpoczęty liczy się za cały (art. 17, 19, 20, 21, 22, 23 i 24).

Danina może być wpłacona albo obligacjami 5% długoterminowej pożyczki państwowej z roku 1920 wedle ich wartości nominalnej albo markami polskiemi albo wreszcie walutami obcemi (art. 51). Minister Skarbu jest władny zawierać układy z płatnikami i ich zrzeszeniami w przedmiocie zapłacenia daniny w trybie innym niż opisany powyżej (art. 54).

Cała suma daniny, należna Skarbowi Państwa od każdego płatnika z tytułu daniny, korzysta z ustawowego pierwszeństwa zaspokojenia z majątku płatnika przed wszystkimi przywilejami i obciążeniami, jak również może być zabezpieczona natychmiast po dokonaniu obliczenia (art. 32 i 33).

Dla płatników wszystkich kategoryj daniny przewiduje ustawa szereg ulg, bądź to w formie częściowego lub całkowitego umorzenia daniny (art. 36—44), bądź to w formie zezwolenia na odroczenie jej zapłaty lub rozłożenie na raty (art. 45—47). Ulgi stosuje się z urzędu albo na prośbę płatnika (art. 48). Już przy obliczeniu daniny korzystają z ulg płatnicy daniny, obliczonej na podstawie podatku gruntowego, w powiatach, dotkniętych zniszczeniami wojennemi (art. 36), małorolni, opłacający podatek w kwocie nie ponad 17,60 mk (art. 37), oraz płatnicy daniny IV, zajmujący mieszkania nie większe jak 2-pokojowe (art. 43). Pozatem przyznają ulgi w ramach ustalonych kontyngentów (dla ulg w formie częściowego lub całkowitego umorzenia daniny) zasadniczo komisje obywatelskie (art. 41, 42, 44, 45 i 46), natomiast wszelkie ulgi płatnikom daniny II oraz ulgi w formie odroczenia lub rozłożenia na raty daniny, przekraczającej 100.000 mk., Dyrektorowie Izb Skarbowych (art. 44 i 47). Wszelkie prośby o ulgi należy wnosić w ciągu dni 30 po ogłoszeniu R. (art. 48).

W wypadkach, w których udzielanie ulg przysługuje Dyrektorom Izb Skarbowych, prośby składa się do władz, obliczających wzgl. przyjmujących obliczenie daniny, we wszystkich zaś innych wypadkach do właściwej komisji obywatelskiej (art. 48).

Przy każdym wydziale powiatowym tworzy się dwie komisje obywatelskie, jednę dla płatników podatku gruntowego w całym powiecie i dla płatników podatku budynkowego w miasteczkach, drugą dla płatników wszelkich innych kategoryj daniny, prócz kategoryj II i IV. Przy każdym magistracie i zarządzie każdej gminy wiejskiej o charakterze miejskim tworzy się jednę komisję dla płatników wszelkich kategoryj daniny, prócz kategoryj I a, II i IV. Każda komisja składa się z delegata Izby Skarbowej jako przewodniczącego i 6 członków oraz tyluż zastępców, delegowanych przez wydziały powiatowe wzgl. rady miejskie i rady gmin wiejskich o charakterze miejskim (art. 49).

Poszczególne kategorje daniny.

Danina I a.

Daninie tej podlegają osoby, które w dniu ogłoszenia ustawy są płatnikami podatku gruntowego, służącego za podstawę do obliczenia dodatków samorządowych (art. 2 I. C. a) i 4. C. a). Daninę płaci z reguły właściciel gruntu. Jeżeli jednak formalności przepisania tytułu własności albo oddzielnego obliczenia podatku z jakichkolwiek bądź powodów nie zostały dokonane, to daninę płaci osoba, będąca faktycznie posiadaczem nieruchomości w dniu ogłoszenia ustawy (art. 34). Dzierżawca lub użytkownik nieruchomości ziemskiej, której właściciel jest zwolniony od daniny, płaci, jeżeli korzysta z gruntu pod tytułem darmym, daninę w tej wysokości, co właściciel nieruchomości, od daniny niezwolniony (art. 8 I). W stosunku do pełnej kwoty daniny płaci dzierżawca lub użytkownik, posiadający własny inwentarz, a) 40 % daniny, o ile dzierżawa względnie użytkowanie opiera się na tytule prawnym, powstałym przed rokiem 1920; b) 30 %, o ile tytuł prawny powstał w roku 1920 i czynsz dzierżawny ustalono przeważnie w gotówce, a nie w zbożu; c) 20 %, o ile tytuł prawny powstał w roku 1921, jak również w tym wypadku, gdy tytuł prawny powstał przed tym rokiem, ale czynsz umówiono przeważnie w zbożu. Resztę daniny w powyższych wypadkach płaci właściciel nieruchomości ziemskiej, o ile nie jest od niej zwolniony (art. 35 i 8 II). (Ciąg dalszy nast.)

Otwarcie kursu oświatowego dla młodzieży pozaszkolnej w Bojanowie Starem.

W wtorek, dnia 10. b. m. o godzinie 7-mej wieczorem został w tutejszej szkole katolickiej utworzony kurs oświatowy dla młodzieży pozaszkolnej stosownie do wskazówek danych nauczycielom powiatu przez p. inspektora szkolnego Chrzana w dniu 10. grudnia 1921.

W kursie będą brali udział z pozaszkolnej młodzieży 25 uczni.

Na otwarcie wyżej wymienionego kursu zaprosił kierownik tegoż, nauczyciel Stawiński miejscowego Przewielebnego księdza dziekana, który jako gorliwy duszpasterz po odśpiewaniu przez zgromadzoną młodzież jednej zwrotki onej tak bardzo wzniosłej pieśni „Kto się w opiekę“ zachęcał w nader wymownej sposób kursistów do pilności, sumienności i zaparcia się samego siebie, gdyż tylko w ten sposób prawdziwą mądrość osięgnąć można.

Za tak piękne przemówienie podziękowali nauczyciel Stawiński i zgromadzona młodzież Przewielebnemu księdzu dziekanowi a potem się zaraz rozpoczęła nauka.

Wykłady kursowe mają na celu wykształcenie pozaszkolnej młodzieży w ojczystym języku w literaturze i historji polskiej, konstytucji państwowej, wiedzy obywatelskiej i prawniczej, dotyczącej życia praktycznego, oraz w załatwieniu piśmiennych podań.

Rynki zbożowe.

Wybitnem zdarzeniem, jakie na rynkach zbożowych świata zaszło w dniach ostatnich, jest do nabycia przez Niemcy w Argentynie kilku cent. różnego zboża w sumie ogólnej 50 tysięcy cenn.

Zjawienie się na rynkach świata tak poważnego odbiorcy, który do ostatniej chwili usilnie twierdził, iż obcego zboża ze względów walutowych i innych nabywać nie może i nie będzie, nie mógł mieć innej konsekwencji jak zwyżka cen. I tylko pomyślnym wiadomościom o zbiorach na południowej półkuli, oraz niemniej uspokojącym relacjom o stanie opóźnionych ozimych zasiewów w Europie, przypisać należy, że zwyżka cen zboża jak dotychczas utrzymuje się w granicach dość umiarkowanych.

Najjaskrawsze formy przyjmuje zwyżka cen owsa, który, jeżeli tak dalej pójdzie, stać się może najdroższem zbożem. Już dzisiaj w Liverpoolu za quarter owsa wagi 320 funtów angielskich płacono 84 szylingów, podczas kiedy quarter kukurydzy wagi 300 funtów ang. kosztował 32 szylingi.

Na naszej giełdzie zbożowo-towarowej, po ospałym okresie świątecznym, zapanowało dość znaczne ożywienie, któremu towarzyszy wyraźna tendencja zwyżkowa. Omawiana hossa dotyczy w pierwszej linji żyta i owsa. Oba wymienione zboża w ostatnich tranzakajach osiągały cenę 8000 mk. polskich na 100 kg.

Według sprawozdania Międzynarodowego Instytutu w Rzymie, urodzaj roku 1921 przewyższył urodzaj roku 1920 o olbrzymią cyfrę 23 miljonów quarterów. Zapomniano dodać, że ta nadwyżka plonów odnosi się do pszenicy.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Dziś: Agnieszki
Jutro: Wincentego
Wschód słońca: 8,27, zachód 5,44.
Długość dnia: 9,28. Przybyło 0,54.

NA OCHRONKĘ ŚMIGIELSKĄ zebrano na godach weselnych Państwa Dudzińskich 2025 mk.

SWAWOLA HAKATYSTÓW. W łódzkich zakładach przemysłowych, w których pracują Niemcy dochodzi często do starć między zwierzchnikami Niemcami a robotnikami Polakami. Ostatnie starcie takie miało miejsce w fabryce Allarta. Pracujący w tej fabryce w charakterze cieśli Niemiec Freitag, często urągał publicznie Polakom i Rządowi Polskiemu. Pracujący w fabryce robotnicy zwrócili się do dyrektora z żądaniem wydalenia Freitaga. Dyrektor, również hakatysta, powiedział, że woli wydalić 25 Polaków, niż jednego Niemca. Wówczas robotnicy zwrócili się do policji, która Freitaga pociągnęła do odpowiedzialności. W odpowiedzi za to dyrektor wydalił 25 robotników.

Sprawa przybierze prawdopodobnie szersze rozmiary, a zajście to dobitnie świadczy o prądach, panujących wśród tamtejszych Niemców. W ciągu ostatniego miesiąca zanotowano kilka zajść, podobnych do wyżej opisanego.

FINANSE B. DZIELNICY PRUSKIEJ. B. Dzielnica Pruska, która głównie dzięki dochodom z gospodarki cukrowej i spirytusowej miała dotąd nadwyżki w swym budżecie, wypłaciła z tych nadwyżek przy końcu grudnia u. r. Centralnej Kasie Skarbowej w Warszawie kilka miljardów marek. Nadwyżki te mogły być osiągnięte, albowiem pewne dziedziny, a przedewszystkiem wojsko, deficyt kolejowy i przedstawicielstwo nasze zagranicą, opłacał Skarb Centralny. Z dniem 1 stycznia b. r. cała administracja skarbowa została zunifikowana.

ZWIĄZEK LEŚNIKÓW. W dniu 15 b. m. odbyło się zebranie wszystkich leśników powiatu Nieszawskiego, Włocławskiego i Płockiego, celem utworzenia Koła Zawodowego Leśników. Po wysłuchaniu kilku referatów fachowych na tematy, dotyczące gospodarki rolniczej utworzono Związek pod nazwą „Koło Okręgowe Kujawsko-Mazowieckie Leśników Polskich“. Do Związku tego przystąpili wszyscy leśnicy wymienionych powiatów.

WYJAZD POSŁÓW DO WILNA. Na pierwsze posiedzenie Sejmu Wileńskiego, które odbędzie się dn. 20 b. m. prawie wszystkie kluby sejmowe wysyłają swych przedstawicieli. Między innymi wyjeżdżają do Wilna posłowie Dubanowicz, St. Grabski, Skulski i Witcs.

KURS MLECZARSKO-JAJCZARSKI. W Lublinie w czasie od 5 do 15 lutego trwać będzie 10-dniowy kurs hodowlano-mleczarsko-jajczarski. Zapisy przyjmuje Związek Kółek Rolniczych na Województwo Lubelskie.

ARESZTOWANIE SZAJKI ZŁODZIEJSKIEJ. Od dłuższego czasu Poznań był terenem popisów dwóch pomysłowych zbrodniarzy, którzy przy pomocy różnych sztuczek dokonali licznych przestępstw oszustwa wobec osób, przybyłych przeważnie z innych dzielnic państwa. W swoim czasie zdołano aresztować jednego takiego oszusta, jednakowoż nie zdołało ująć jego wspólnika, który grasował bezkarnie w dalszym ciągu do dnia dzisiejszego. Dopiero wskutek śledztwa, zarządzonego po fakcie obrabowania przez tego oszusta pewnego włościanina z Małopolski na sumę 710 dolarów, zdołano go ująć. Jest to niejaki Hipolit Stawiarski z Częstochowy.

Aresztowano także szajkę złodziei, która dokonała kradzieży w firmie Inower na sumę 650 tysięcy marek. Aresztowano Kaźmierczaka, Olejniczaka, Bekierta i Landusza. Dokonali oni szeregu śmiałych włamań.

ZNACZNY POŻAR. We wsi Longinówka pow. Milejów zapaliły się od przejeżdżającego pociągu zabudowania gospodarcze Jakobiaka. Ogień rozszerzał się z ogromną szybkością. Pomimo energicznej akcji ratunkowej pożar strawił 130 zabudowań gospodarczych, pozatem padło ofiarą płomieni 30 sztuk inwentarza żywego, zboże i maszyny rolnicze.

PRACA DLA ZDEMOBILIZOWANYCH. Min poczt i telegrafów w porozumieniu z min. wojny i opieki społecznej zarządziło, aby każda jakakolwiek wolna posada w urzędach pocztowych i telegraficznych przed oddaniem jej kandydatowi ze stanu cywilnego zaofiarowana była kandydatowi z pośród zdemobilizowanych wojskowych.

SKAZANI NA ŚMIERĆ. Pisma japońskie przynoszą wiadomość o 40 rybakach skazanych na niechybną śmierć z głodu i zimna. Na wiosnę kilku handlarzy wybrało się z Japonji na Kamczatkę, celem połowu ryb. Zabrali ze sobą 40 ludzi i wszystko co potrzebne do takiej wyprawy, nie zapominając nawet o aparacie telegrafu iskrowego. Gdy nastała pora zimowa przedsiębiorcy odjechali potajemnie zostawiając rybaków na pastwę losu. Ludzie ci ślą depesze - iskrówki, błagając o ratunek. Ponieważ jednak Morze Ochockie pokryło się już całkowicie lodem dostęp więc do nich aż do przyszłego lata jest niemożliwy. Tak przynajmniej zapewnia japoński zarząd marynarki. Gazety japońskie wzywają rząd i społeczeństwo do zorganizowania wyprawy ratunkowej, ale jak dotychczas podobno bezskutecznie. Z powodu spóźnionej pory nic w tym kierunku zrobić nie można. Tymczasem 40-tu ludzi oczekuje wśród lodów na śmierć.

GRZECZNOŚĆ NIC NIE KOSZTUJE, LECZ OBOWIĄZUJE! W ostatnim czasie napływają coraz częściej do Dyrekcji Poczt i Telegrafów zażalenia urzędników (czek), zatrudniowych w centralach telefonicznych na nietaktowne, często nawet gburowate zachowanie się względem nich niektórych abonentów przy żądaniu połączeń lokalnych, zamawianiu rozmów międzymiastowych i zażaleniach na złe funkcjonowanie telefonów. Wypadki nietaktownego zachowania się niektórych abonentów względem personelu obsługującego telefon zdarzają się wówczas, jeżeli abonent z powodu zaszłych przeszkód w urzędzeniach nie otrzymuje natychmiast żądanego połączenia względnie gdy nawiązana rozmowa telefoniczna z przyczyn siły wyższej została przerwana lub porozumienie stało się niemożliwem. Abonent nie zdając sobie sprawy w czem tkwi przyczyna niedomagania telefonicznego, przypisuje całą winę personelowi zajętemu w centrali telefonicznej, a będąc w stanie podrażnienia, wylewa cały swój gniew często na niewinnych urzędników, obrzucając ich stokiem obelg często miary karczemnej. Dotychczas załatwiała Dyrekcja podobne sprawy w sposób polubowny, w przyszłości natomiast skorzysta z przysługującego jej prawa i za podobne udowodnione przekroczenia pozbawi winnego abonenta posiadanej stacji telefonicznej, a sprawę obrazy urzędnika w służbie skieruje do kompetentnej władzy. Uprasza się abonentów w ich własnym interesie, żeby do urzędników (czek) obsługujących państwowe telefony odnosili się grzecznie i unikali obelżywych słów. Dyrekcja zaś zapewnia, że dokłada i dokładać będzie zawsze wszelkich starań celem zabezpieczenia normalnego funkcionowania telefonów.

Telegramy.

Poincare-Ponikowski.

Warszawa, (AW.) Prezydent ministrów p. Ponikowski otrzymał od prezydenta Poincarégo depesze z życzeniami nowego gabinetu francuskiego dla Polski.

W odpowiedzi wysłał p. Ponikowski telegram, w którym dziękując za życzenia, wyraża przekonanie, że nowym gabinet pod przewodnictwem wybitnego męża stanu, który umiał rzeczywiście współdziałać we wskrzeszeniu Polski, będzie w dalszym ciągu dążył do coraz większego zacieśnienia węzłów łączących oba kraje.

Z Górnego Śląska.

Katowice, 19. 1. (Pat). Biuro Wolffa komunikuje:

Prace całego szeregu podkomisji można uważać w głównych zarysach za zakończone. W pełnym toku znajdują się prócz podkomisji 12-ej, prace komisji dla spraw celnych, dla spraw prawnych i spraw ochrony mniejszości. Ta ostatnia komisja, jak to zgóry przewidywano, zakończy swe prace dopiero w Genewie. Jak będzie wyglądał ostateczny wynik wszystkich prac, a w szczególności, czy będzie można uniknąć wyroku rozjemczego prezydenta Calondera, — tego nie można jeszcze na razie przewidzieć.

Traktat zabezpieczający i Polska.

Berlin, 18. 1. „Franfurter Zeitung“ donosi z Londynu, że jest mało prawdopodobne, by Lloyd George ustąpił wskutek francuskiego żądania ujęcia w ramach Traktatu Zabezpieczającego również ochrony Polski, co jest wedle zdania tego dziennika, najważniejszym celem polityki francuskiej. Pismo to zauważa, że wystąpienia Francji przeciw Lloyd George'owi są spowodowane przedewszystkiem jego projektem Traktatu Zabezpieczającego. Tymczasem Anglja uważa Polskę za państwo wciąż jeszcze nieustalone i sądzi, że nie należy jej tak długo udzielić poparcia dopóki nie zostanie zawarte porozumienie polsko-niemieckie.

Przed konferencją gospodarczą w Genui.

Paryż, 19. 1. — „Cablogram“ zapewnia, że na Qai d'Orsay omawia się próby uzyskania pewnych gwarancji od Rządu Sowietów i Rządu Niemieckiego jeszcze przed konferencją genueńską. Gwarancjami temi ze strony Rosji byłoby uznanie Traktatu Wersalskiego, oraz zabezpieczenie przez Rząd Sowietów bogactwami naturalnemi wierzytelności francuskich. Rząd Niemiecki miałby złożyć zapewnienie, że ze strony niemieckiej nie zostanie poruszona sprawa odbudowy i odszkodowań.

Podziękowanie!

Za tak liczne nadesłane nam życzenia z okazji ślubu naszego składamy na tej drodze tym Wszystkim staropolskim zwyczajem „Bóg zapłać“.

N. i K. Dudzińscy

Śmigiel w styczniu 1922 r.

Redaktor: Julian Tyczka, Wydawca: A. Klóskowski. Czcionkami drukarnia Klóskowskiego w Śmiglu.